



**Stowarzyszenie
im. Ludwiga
van Beethovena**

5.04.2023

godzina 19.30

6.04.2023

godzina 17.00



casalQuartett



Środa, 5 kwietnia, 19.30 | Wednesday, 5 April, 7:30 pm
Filharmonia Narodowa – Sala Kameralna
Warsaw Philharmonic – Chamber Music Hall

*Koncert pod Honorowym Patronatem Ambasadora Konfederacji
Szwajcarskiej, Pana Fabrice'a Maurice'a Ernesta Fillieza
Concert under the Honorary Patronage of the Ambassador of the Swiss
Confederation, Mr Fabrice Maurice Ernest Filliez*

Ludwig van Beethoven (1770–1827)

*Kwartet smyczkowy F-dur op. 59 nr 1
String Quartet in F major, Op. 59 No. 1*

1. Allegro
2. Allegretto vivace e sempre scherzando
3. Adagio molto e mesto –
4. Thème russe. Allegro

PRZERWA | INTERMISSION

*Kwartet smyczkowy e-moll op. 59 nr 2
String Quartet in E minor, Op. 59 No. 2*

1. Allegro
2. Molto adagio
3. Allegretto – Maggiore (Thème russe)
4. Finale. Presto

casalQuartett

Felix Froschhammer – skrzypce | violin
Rachel Späth – skrzypce | violin
Markus Fleck – altówka | viola
Sebastian Braun – wiolonczela | cello



Schweizerische Eidgenossenschaft
Confédération suisse
Confederazione Svizzera
Confederaziun svizra

Embassy of Switzerland in Poland

Czwartek, 6 kwietnia, 17.00 | Thursday, 6 April, 5:00 pm

Filharmonia Narodowa – Sala Kameralna

Warsaw Philharmonic – Chamber Music Hall

Koncert pod Honorowym Patronatem Ambasadora Konfederacji

Szwajcarskiej, Pana Fabrice'a Maurice'a Ernesta Fillieza

Concert under the Honorary Patronage of the Ambassador of the Swiss

Confederation, Mr Fabrice Maurice Ernest Filliez

Ludwig van Beethoven (1770–1827)

Kwartet smyczkowy C-dur op. 59 nr 3

String Quartet in C major, Op. 59 No. 3

1. Introduzione. Andante con moto – Allegro vivace
2. Andante con moto, quasi Allegretto
3. Menuetto. Grazioso – Trio
4. Allegro molto

PRZERWA | INTERMISSION

Kwartet smyczkowy B-dur op. 130

(wersja pierwotna)

String Quartet in B flat major, Op. 130

(original version)

1. Adagio ma non troppo – Allegro
 2. Presto
 3. Andante con moto, ma non troppo
 4. Alla danza tedesca. Allegro assai
 5. Cavatina: Adagio molto espressivo
 6. *Grosse Fuge*
- Owertura. Allegro – Meno mosso e moderato – Allegro –
Fuga. Allegro – Meno mosso e moderato – Allegro molto e con brio – Allegro

casalQuartett

Felix Froschhammer – skrzypce | violin

Rachel Späth – skrzypce | violin

Markus Fleck – altówka | viola

Sebastian Braun – wiolonczela | cello



Schweizerische Eidgenossenschaft

Confédération suisse

Confederazione Svizzera

Confederaziun svizra

Embassy of Switzerland in Poland

casalQuartett

Formalne kształcenie założonego w 1996 roku casalQuartett odbywało się pod czujnym okiem zespołów Carmina Quartet w Zurychu i Alban Berg w Kolonii, oraz Waltera Levina w Bazylei.

Wielką korzyścią dla kwartetu były także występy z takimi muzykami jak Martha Argerich, Clemens Hagen, Sol Gabetta, Emma Kirkby, Benjamin Schmid, Maurice Steger, Marcelo Nisinman, Christoph Prégardien, Khatia Buniatishvili, Nuria Rial, Regula Mühlemann i wieloma innymi.

Podczas ponad 1 800 koncertów w różnych częściach świata i na renomowanych festiwalach, casalQuartett zdobywał serca publiczności swą natchnioną, a jednocześnie precyzyjną grą, a także współpracą z przedstawicielami innych dziedzin sztuki. Równie istotne dla twórczej wizji zespołu jest tworzenie programów koncertów w oparciu o jakąś ideę. Jest to zamysł propagowany przez artystów w ramach kilku własnych festiwali i cykli koncertów w Niemczech i Szwajcarii.

W 2020 roku casalQuartett wydał *Beethovens Welt* – obszerny album, składający się z 5 płyt CD i 112-stronicowej książeczki, zawierający trzy główne kwartety smyczkowe Beethovena zestawione z sześcioma kwartetami Mendelssohna, Boccheriniego, Haydna, Schuberta, Schumanna i Donizettiego oraz trzema światowymi premierami fonograficznymi utworów Adalberta Gyrowetza, Carla Czernego i Petera Hänsela, skomponowanych w tych samych latach co kwartety Beethovena. Album zdobył wysokie uznanie międzynarodowej krytyki.

Płyty casalQuartett były wielokrotnie nagradzane, otrzymując takie wyróżnienia jak m.in. Echo Klassik, Pizzicato Award Luxemburg, Diapason Decouverte i Diapason d'Or oraz nominacje do Deutscher Schallplattenpreis, ICMA-Award i American Grammy.

The casalQuartett was formed in 1996 and received their formal training under the watchful eyes of the Carmina Quartet in Zurich, the Alban Berg in Cologne, and Walter Levin in Basel.

The quartet has also benefited greatly from performing with musicians such as Martha Argerich, Clemens Hagen, Sol Gabetta, Emma Kirkby, Benjamin Schmid, Maurice Steger, Marcelo Nisinman, Christoph Prégardien, Khatia Buniatishvili, Nuria Rial, Regula Mühlemann, and many others.

In over 1800 concerts in many parts of the world and at renowned festivals, the casalQuartett has captivated its audiences with inspired and precise musicianship and integration of other arts. An equally important part of the quartet's vision, which it practices and promotes at several own festivals and concert series in Germany and Switzerland, is concept programming.

In 2020, the casalQuartett published *Beethovens Welt* box of 5 CDs accompanied by a 112-page booklet, featuring Beethoven's three crucial string quartets contrasted with six quartets by Mendelssohn, Boccherini, Haydn, Schubert, Schumann, and Donizetti, and three world premiere recordings of pieces by Adalbert Gyrowetz, Carl Czerny, and Peter Hänsel, all composed at the same time as Beethoven's quartets. The collection won great critical acclaim internationally.

Other recordings released by the casalQuartett have been awarded several Echo Klassik, Pizzicato Award Luxemburg, Diapason Decouverte and Diapason d'Or prizes and nominated to the Deutscher Schallplattenpreis, the ICMA-Award, and the American Grammy.

casalquartett.ch

Ludwig van Beethoven (1770–1827) Kwartet smyczkowy F-dur op. 59 nr 1

Drugi zbiór kwartetów op. 59 powstał w roku 1806, zaledwie siedem lat po pierwszym (op. 18). Beethoven, wówczas już autor m.in. *Eroiki* (1804), dalece przekształcił wzorce klasyczne, w które wpisał się mistrzowsko w kwartetach wcześniejszych. Zaznacza się teraz symfonizacja faktury, myśli kształtowane są szeroko, technikę przetworzeniową przenika dyscyplina kunsztownego kontrapunktu, pojawia się tendencja do wiązania cyklu w narracyjną i organiczną całość, będącą czymś więcej niż klasyczną równowagą kontrastów. Ale są też podobieństwa. Op. 59 rozpoczyna, jak wcześniej, kwartet w tonacji F-dur. Na dodatek, jak wcześniej, emocjonalna dominanta przypada w nim na część wolną.

Pierwszy temat *Allegro* skupia, niby w soczewce, całą dynamikę formy tego kwartetu – polegającą na kumulowaniu energii w „naczyniu” zamkniętym (statyczna harmonika, ostinato), które wypełnia się stopniowo po brzegi. Znajdziemy tu wiele elementów pastoralnych, związanych z symboliką tonacji głównej. Są też niespodziewane gesty ironiczne, rwące tę organiczną tkankę – zapowiadając już późny styl Beethovena. W rozbudowanym przetworzeniu odnajdziemy obszerny „nawias” sugerujący jakiś inną płaszczyznę akcji, niby w poetyce wspomnienia. *Allegretto vivace e sempre scherzando* to rozbudowane scherzo o cechach formy sonatowej, z pomysłami brzmiącymi w 1806 roku szokująco – zwłaszcza na początku, kiedy kolejne instrumenty grają solowo, „szukając” dopiero tematu, „kubistycznie” rozbijając spójność zespołu, a wszystko to w pozornie chaotycznym planie harmonicznym. Jednak zasadniczą rolę odgrywa tu rytm, uporczywy i uporczywie zaburzany.

Adagio molto e mesto (w formie sonatowej) ma charakter żałobnego marsza. To muzyka szlachetna i kunsztowna (tematy prowadzone w odbiciach zwierciadlanych). Także tu pojawia się poetyka reminiscencji. Beethoven wskazywał na tło programowe – „wierzbę płaczącą lub akację nad grobem brata”. Gdyby miało chodzić o wątek osobisty, musiałby się odnosić do jednego z dwóch jego braci zmarłych w okresie niemowlęcym... Finałowe *Allegro* (w formie sonatowej), połączone bezpośrednio z *Adagio*, otwiera *Thème russe*.

To ukłon w stronę adresata dedykacji – księcia Razumowskiego, rosyjskiego ambasadora w Wiedniu.

Marcin Trzęsiok

Kwartet smyczkowy e-moll op. 59 nr 2

Trzy kwartety opus 59, opublikowane w styczniu 1808 roku, ukazywały całkowicie nowe możliwości wyrazowe zespołu kameralnego, szokując współczesnych śmiałością kompozytorskich pomysłów. „Przyciągają uwagę wszystkich koneserów... są głęboko przemyślane i wspaniale napisane, ale nie wszyscy je pojmują” zanotował recenzent. Włoski muzyk Radicati po przejrzeniu kwartetów zapytał obcesowo kompozytora, czy naprawdę jest to jeszcze muzyka. „One nie są dla pana, ale dla późniejszego wieku” odpowiedział na to Beethoven.

Zbiór zadedykowany został księciu Razumowskiemu, rosyjskiemu ambasadorowi i mecenasowi sztuki, dobrze grającemu na skrzypcach. W 1808 roku ten entuzjasta muzyki Beethovena ufundował zawodowy zespół kwartetowy pod przewodnictwem skrzypka Ignacego Schuppanzigha. W pałacu księcia w Wiedniu wielokrotnie wykonywano nowatorski opus 59, który z czasem spotykał się z coraz większym uznaniem.

Najbardziej poważny i osobisty w wyrazie *Kwartet e-moll* jest jednym z dwóch dzieł zbioru, w których dla wzmocnienia dedykacji Beethoven posłużył się cytatem z rosyjskiej pieśni ludowej.

Rozpoczynają go dwa przenikliwe akordy oddzielone pauzą od pierwszej frazy melodycznej mającej charakter cichego pytania, po której ponownie następuje cisza. Początek sugerujący stawianie pytań i poszukiwania na nie odpowiedzi pełni rolę motta, które będzie nieustannie powracać w burzliwej części pierwszej (*Allegro*, e-moll).

Kontemplacyjną i silnie emocjonalną część drugą (*Molto adagio*, E-dur) przenika temat-hymn, który według legendy zrodził się, gdy kompozytor uporczywie wypatrywał gwiazd na niebie.

Część trzecia (*Allegretto*, e-moll) jest scherzem opartym na synkopowanej rytmice sprawiającej wrażenie ciągłego utykania. Prawidłowy akcent pojawia się dopiero w fugowanym *Trio* (*Maggiore*, E-dur), którego podstawę stanowi temat rosyjski (tę samą melodię wykorzystał Modest Musorgski w scenie koronacji z *Borysa Godunowa*).

Finałowe rondo (*Presto, e-moll*) o „galopującej” rytmice wnosi nowy ton optymizmu i nieskrępowanej radości, lecz w kodzie, wraz z pojawieniem się analogicznych do początku akordów przerywanych ciszą, powraca charakterystyczny dla całego utworu nastrój powagi.

Ewa Siemdaj

Kwartet smyczkowy C-dur op. 59 nr 3

Sześć lat po ukończeniu opusu 18. Beethoven skomponował trzy kolejne kwartety na zamówienie księcia Andrieja Kiriłłowicza Razumowskiego, rosyjskiego ambasadora rezydującego w Wiedniu. Nowe dzieła pisane od końca maja do początku lipca 1806 roku były tym dla kwartetu tym, czym *Eroika* dla symfonii: odsłonięciem nowych horyzontów. Ta całkowicie oryginalna wizja gatunku przyjęta została przez współczesnych ze zdumieniem i niezrozumieniem. Nawet wierny przyjaciel Schuppanzigh, prymariusz zespołu kwartetowego, który zawsze był gotowy wykonać to co niewykonalne, przeglądając nową partyturę sądził, że pisana była jako żart. Narzekając na trudności wykonawcze usłyszał słynne słowa kompozytora: *A což mnie obchodzą twoje przekłete skrzypce, gdy dusza przemawia do mnie*. Ostatni ze zbioru *Kwartet C-dur* rozpoczyna się wstępem (*Introduzione. Andante con moto*) wypełnionym długimi brzmieniami dysonansowymi o stopniowo rozszerzającym się rejestrze. Kumulują one napięcie, którego rozwiązanie jest zawieszane przez pojawienie się solowej kadencji skrzypiec. Dopiero po niej wybucha oczekiwany akord toniczny przynoszący rozwiązanie, a zarazem rozpoczynający żywiołową narrację części pierwszej (*Allegro vivace*). Melancholijny śpiew instrumentów wypełnia część drugą (*Andante con moto quasi allegretto, a-moll*) o charakterystycznej kolorystyce współtworzonej przez monotonne dźwięki *pizzicato* wiolonczeli. Część trzecia (*Menuetto. Grazioso, C-dur*) jest wyrafinowaną stylizacją tańca z kontrastującym, fanfarym fragmentem środkowym (*Trio*) wprowadzającym żartobliwe przesunięcia metryczne. Koda części trzeciej przygotowuje bezpośrednie (*attacca*) wejście tematu finałowej fugi (*Allegro molto, C-dur*). Jest to jeden z najbardziej wirtuozowskich finałów w całej twórczości

kwartetowej Beethovena, łączący mistrzowskie rozwiązania polifoniczne z motoryczną i błyskotliwą narracją przebiegającą w ekstremalnie szybkim tempie.

Ewa Siemdaj

Kwartet smyczkowy B-dur op. 130/133

(wersja pierwotna)

Należy do dzieł, które zachwycają i zdumiewają zarazem. Beethoven stoi tu u szczytu, samotny i niemal oderwany od świata, żyjący wyobraźnią, ideami i emocjami, którym chce dać wyraz prawdziwy i intensywny. Przestaje liczyć się z konwencją gatunku i z tradycją klasycznego stylu, z możliwościami i przyzwyczajeniami wykonawców, z psychologiczną wytrzymałością i gustami słuchaczy. W serii kwartetów zwanych „ostatnimi” daje muzykę o stopniu subiektywności najwyższym z możliwych. Odsłania gwałtowność swych uczuć i maksymalizm dążeń. Swoje kwartety tworzy w zmaganiu z naturą instrumentów, z prawami harmonii, kontrapunktu i ludzkiego ucha. W każdym z tych pięciu niepowtarzalnie odmiennych dzieł pozostawił przy tym jakiś ślad szczególnie swoistej „prywatności” swoich wypowiedzi. W *Kwartecie a-moll* op. 132 jest nim na przykład *Canzona I* nazwana „hymnem dziękczynnym” (*Heiliger Dankgesang*) z powodu wyzdrowienia, a w *Kwartecie F-dur* op. 135 – słynne *funale* zainicjowane motywem pytania i odpowiedzi: „czy tak być musi? – Musi!” (*Muss es sein? Es muss sein!*). W *Kwartecie B-dur* op. 130 taki ślad szczególnie stanowi część piąta, *Cavatina*, w której 42. takcie wpisał Beethoven – nad przerywaną pauzami melodią – słowo nie użyte dotąd w żadnej partyturze: *beklemmt*, oznaczające śpiew „ze ściśniętym sercem”. Seria ostatnich kwartetów powstawała między rokiem 1822 a rokiem 1826. Impuls zewnętrzny przyszedł ze strony księcia Mikołaja Galicyna wytrawnego melomana i dobrego wiolonczelisty, który u Beethovena złożył w roku 1822 zamówienie na trzy kwartety. W rezultacie powstało ich jak wiadomo pięć. Wśród pierwszych trzech, dedykowanych Galicynowi znalazł się również *Kwartet B-dur*. Beethoven skomponował go w roku 1825, ukończył w listopadzie. 21 marca roku następnego usłyszano *Kwartet* po raz pierwszy. Było to w Wiedniu, grał zespół Ignacego Schuppanzigha. Podobno dwie najkrótsze części,

Presto i *Danza tedesca*, musiano bisować. Część ostatnia, *Wielka Fuga*, wzbudziła zdumienie i konsternację. Antoni Schindler nazwał ją „monstrum całej muzyki kwartetowej”. Wiedeński wydawca, Artaria, przestraszony perspektywą niepowodzenia utworu, namówił Beethovena, by dać mu inne zakończenie, jakieś finale *con lieto fine*. I w ten sposób *Kwartet B-dur* op. 130 otrzymał nową część szóstą (i ostatnią): *Allegro B-dur* z muzyką lekką, miłą i pogodną, przebiegającą na kształt ronda. Pierwotny finał, opatrzony odmiennym numerem opusu (133) został opublikowany odrębnie, jako *Wielka Fuga B-dur*. W latach ostatnich coraz częściej *Kwartet B-dur* op. 130 bywa wykonywany w wersji pierwotnej, takiej, w jakiej go sobie Beethoven wyobraził.

Adagio ma non troppo brzmi jak zaśpiew do tego co ma nastąpić. Szlachetnym dźwiękiem, skromnie a godnie wprowadza w dzieło, które nie będzie się liczyć ani z czasem, ani z przyjętymi konwencjami. *Allegro* zrywa się do biegu, lecz jego pierwszy temat, zbudowany z gam i figuracji, już za chwilę musi się zatrzymać. Muzyka wstępna *Adagia* wiele razy zmusza go będzie do wstrzymania pędu i do refleksji, nawet w kodzie. Wprawdzie zasady formalne sonatowego *allegro* zostały tu uszanowane, ale jeśli chodzi o charakter, to mamy przed sobą fantazję. Siła wyobraźni i wysoka temperatura emocji potrafiły połączyć w jedną całość ten ciąg heterogeniczny – zderzanych ze sobą lub dziwiących się sobie – fragmentów. **Presto** przynosi trzy minuty wytchnienia. Jest *scherzem*, choć niezupełnie typowym; „winno” przebiegać w rytmie trójdzielnym i w tonacji głównej, a dzieje się w takcie *alla breve* i w tonacji *b-moll*. Tryb durowy i trójdzielność pojawią się w *trio*. Można w tym przelotnym *intermezzo* wysłyszeć rytmy taneczne, można też, jak to czyni W. Hulewicz, znaleźć w nim „uśmiech przez łzy”.

Andante con moto ma non troppo, jedna z dwóch części wolnych. Piękna i dziwna. Mimo, że toczy się w tempie *andante*, ma kształt sonatowego *allegro*. Wbrew zdominowanej konwencji, ekspresja typu *scherzoso* przeważa nad ekspresją *cantabile*, a artykulację typu legato zdominowały *staccata* i *pizzicata*. Cała jest w pianach, „słodyczach” (*dolce*) i *diminucjach*.

Alla danza tedesca. Jeszcze jedna część „scherzoidalna”. Przebiega w tempie *allegro assai* i w wyrazistym rytmie tańca, którego „niemieckość” uległa nieco sublimacji. Ma w sobie natomiast coś

z ludowego, tanecznego „zapamiętania”; mogłoby trwać *senza fine*.

Cavatina. Adagio molto espressivo. Muzyka o niewyczerpanej piękności i niepowtarzalnej ekspresji. Wywołała dziesiątki interpretacji. J. W. Reiss nazywa ją „natchnionym hymnem”, „jednym z najbardziej poetyckich” utworów Beethovena. Harry Goldschmidt słyszy w niej modlitwę. W odczuciu W. Hulewicza do głosu doszły w niej naiwne „uczucia dziecka”. Świadkowie mówią, że słuchając tej części *Kwartetu* Beethovena wzruszał się zawsze do łez. To tutaj, w momencie, gdy *Es-dur* przechodzi w *Ces-dur*, i śpiew załamuje się ze wzruszenia, umieścił owo *beklemmt*. Słuchając *Cavatiny* można „zasłuchać się na śmierć”.

Uwertura i fuga. Beethoven dookreślił ją słowami: „tantôt libre, tantôt recherchée” (już to swobodna, już to uczona). Przez 18 minut strumień muzyki płynie bez jednego zatrzymania, poza tym, które w postaci fermaty lub pauzy generalnej wymusza ekspresja wielkiego retorycznego gestu. Analiza formalna ukazuje kunsztowność klasy najwyższej. W pierwszych trzydziestu taktach nazwanych *uwerturą* przedstawia Beethoven cztery odmienne charakterem tematy przy identycznej strukturze interwałowej. W niezliczonej ilości konfiguracji będą one kształtować przebieg gigantycznej fugi. Ale jej sens jest natury ekspresywnej. Kolejne fazy utworu, wszystkie jego kolejne epizody – te nacechowane bardziej dramatycznie (*allegro*) lub dobarwione lirycznie (*meno mosso*) czy też *scherzoidalne* (*allegro molto e con brio*), odmieniające się i przeplatające nawzajem, prezentowane w oświetleniu rozmaitych tonacji (*B-dur*, *Ges-dur*, *B-dur*, *As-dur*, *Es-dur*, *As-dur*, *B-dur*) – otóż wszystko to toczy się lub płynie w napięciu zmiennym, ale o mocy ekstremalnej. Słuchając tej muzyki jest się świadkiem zmagania, cierpień i udręki twórcy, który stanął w „sytuacji granicznej”.

Mieczysław Tomaszewski

Noty biograficzne wykonawców na podstawie
dostarczonych materiałów

Artist biographies are based on information submitted

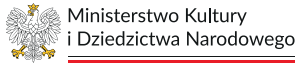
Fotograficy | Photographs: Marco Borggreve, Archiwum
Stowarzyszenia im. LvB | LvB Association archives
© 2023, Stowarzyszenie im. Ludwiga van Beethovena |
Ludwig van Beethoven Association



PARTNER GŁÓWNY



MECENAS



Narodowy Instytut Muzyki i Tańca

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Muzyka”, realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca



projekt współfinansuje miasto stołeczne Warszawa

